

UCHWAŁA

16 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

na posiedzeniu niejawnym 16 listopada 2023 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa K. H. i K. H.1.

przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółce akcyjnej w upadłości W.

o ustalenie i zapłatę,

na skutek przedstawienia przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie

postanowieniem z 6 kwietnia 2023 r., I ACz 366/22,

zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wygrania sprawy przez współuczestników materialnych w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, zwrot kosztów zastępstwa procesowego powinien być przyznany w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, czy też jego wielokrotności, w zależności od liczby współuczestników, których reprezentował?”,

ewentualnie, w przypadku przyjęcia, że zwrot ten powinien obejmować wynagrodzenie jednego pełnomocnika:

„W jaki sposób należy zasądzić koszty zastępstwa procesowego należne współuczestnikom materialnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., pozostającym w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, w szczególności,

czy koszty powinny być zasądzone na rzecz każdego z nich odrębnie (to jest w częściach) czy też na rzecz obojga solidarnie lub łącznie?”

podjął uchwałę:

1. W razie współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.) do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone niezależnie od liczby reprezentowanych przez niego uczestników. Sąd może jednak podwyższyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawiają za tym okoliczności, o których mowa w art. 109 § 2 k.p.c.

2. Koszty procesu należne współuczestnikom materialnym – w tym także pozostającym w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej – podlegają zasądzeniu na ich rzecz w częściach równych, chyba że współuczestnicy zgodnie wniosą o inny podział zasądzonych kosztów albo o zasądzenie ich jedynie na rzecz jednego lub niektórych ze współuczestników.

(D.Z.)

UZASADNIENIE

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie zagadnienia prawne wyłoniły się przy rozpoznawaniu zażalenia powodów na postanowienie zawarte w wyroku tego Sądu z 10 listopada 2022 r., którym zasądzono od pozwanego Bank S.A. w W. na rzecz powodów K. H. i K. H.1 łącznie 8100 zł kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i nie obciążono powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny wskazał, że każdemu współuczestnikowi wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmujących wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego. Zdaniem tego Sądu nie ma podstaw, by różnicować sytuację współuczestnika wygrywającego spór w zależności od tego, czy wszyscy współuczestnicy korzystają z pomocy jednego pełnomocnika procesowego, czy też każdy z nich umocowuje do działania w swoim imieniu inną osobę. W konsekwencji należałoby przyjąć, że zarówno w przypadku współuczestnictwa formalnego, jak i materialnego, każdy z wygrywających współuczestników reprezentowanych w sprawie przez adwokata lub radcę prawnego, ma prawo żądać od strony przegrywającej zwrotu kosztów procesu, obejmujących zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. m.in. wynagrodzenie pełnomocnika ustalane według przepisów, do których odsyła ta norma.

W przypadku zaś, gdyby ustalenie kosztów według tej zasady prowadziło do wniosków oczywiście niesprawiedliwych, podstawę do korekty wysokości kosztów stanowiłby w wyjątkowych wypadkach art. 109 § 2 k.p.c., jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy, a właściwą podstawą do ewentualnej redukcji kosztów należnych każdemu ze współuczestników wygrywających spór mógłby być art. 102 k.p.c. Z uwagi jednak na to, że w orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego prezentowane jest w tej sprawie odmienne stanowisko, które wydaje się dominować w judykaturze, Sąd Apelacyjny uznał, że zagadnienie to budzi poważne wątpliwości.

Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że nawet w przypadku, gdy wygrywającym współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., będącym małżonkami, reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika zawodowego, sąd przyznaje zwrot kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, to koszty te, jako świadczenie podzielne, winny zostać zasądzone na rzecz obojga małżonków w częściach równych.

Dostrzegając jednak, że zagadnienie sposobu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz współuczestników materialnych budzi wątpliwości prawne, skutkując brakiem jednolitej linii orzeczniczej w tym zakresie,

Sąd Apelacyjny uznał za konieczne przedstawienie także tego zagadnienia do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, z tym zastrzeżeniem, że problem ten będzie miał znaczenie dla rozpoznawanej sprawy tylko wówczas, gdyby Sąd Najwyższy, odpowiadając na pierwsze z przedstawionych w sentencji postanowienia zagadnień prawnych, przyjął, że w przypadku wygrania sprawy przez współuczestników materialnych w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, zwrot kosztów zastępstwa procesowego powinien być przyznany w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W aktualnej doktrynie i orzecznictwie powszechnie prezentowany jest pogląd, że kwestia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wygrywającym współuczestnikom (art. 72 § 1 k.p.c.), reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, zależy od rodzaju współuczestnictwa. W przypadku współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.) zwrot kosztów procesu obejmuje wynagrodzenie jednego pełnomocnika, niezależnie od liczby reprezentowanych przez niego współuczestników, podczas gdy w przypadku współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) wynagrodzenie to jest uzależnione od liczby współuczestników formalnych.

Genezę dla tego rozumowania stanowi uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63 (OSNCP 1964, nr 6, poz. 107), w której przyjęto, że współuczestnikom procesu zastąpionym przez jednego adwokata, w razie wygrania przez nich sprawy, sąd przyznaje zwrot kosztów procesu z tytułu poniesionych przez nich wydatków na opłacenie pełnomocnika procesowego w wysokości jednego wynagrodzenia. Sąd Najwyższy zauważył m.in., że liczba osób występujących po stronie powodowej lub pozwanej nie odbiera procesowi charakteru jednej sprawy, ponieważ istota instytucji współuczestnictwa polega na dopuszczalności podmiotowego łączenia kilku roszczeń w jednym procesie. Niezależnie od liczby osób występujących w sprawie, jej przedmiot, pomyślany jako podstawa obliczenia wynagrodzenia biorącego w niej udział adwokata, jest zawsze w zakresie roszczeń majątkowych jeden. To stanowisko było podtrzymywane

w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. m.in. postanowienie z 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 37; wyroki z 8 lutego 2013 r., IV CSK 309/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 116, i z 10 września 2013 r., I PK 71/13).

2. Zróżnicowanie podejścia do omawianej kwestii w przypadku współuczestnictwa formalnego nastąpiło w postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 lipca 2011 r., V CZ 58/11, w którym uznano, że w przypadku współuczestnictwa formalnego udział każdego współuczestnika w sprawie powinien być oceniany stosownie do jego roszczenia, zaś wynagrodzenie należne reprezentującemu go pełnomocnikowi procesowemu powinno zostać przyznane na podstawie ogólnej regulacji art. 109 § 2 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego nie pozostaje to w sprzeczności ze stanowiskiem, zgodnie z którym pełnomocnikowi reprezentującemu kilku współuczestników należy się wynagrodzenie w jednokrotnej wysokości, ponieważ należy je ograniczyć do współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.). Natomiast odnoszenie tej reguły do współuczestnictwa formalnego byłoby niemożliwe, wobec połączenia w takim postępowaniu kilku autonomicznych roszczeń, wykazujących jedynie podobieństwo, nie zaś tożsamość, w zakresie podstawy faktycznej i prawnej (podobnie postanowienia SN: z 28 marca 2012 r., V CZ 161/11; z 20 lipca 2012 r., II CZ 196/11, i z 10 października 2012 r., I CZ 105/12).

Pogląd ten został potwierdzony w uchwale Sądu Najwyższego z 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15 (OSNC 2016, nr 6, poz. 69), gdzie wyrażono stanowisko, że w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.).

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że omawiane zagadnienie nie jest wyraźnie uregulowane i w zasadzie z tego powodu należy przede wszystkim odwołać się do utrwalonych zasad orzekania o kosztach

procesu, konfrontując je z funkcjami oraz konstrukcyjnymi cechami współuczestnictwa formalnego. Współuczestnictwo formalne unormowane w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. jest skutkiem podmiotowo-przedmiotowej kumulacji roszczeń; każdy współuczestnik dochodzi w jednej sprawie odrębnego, własnego roszczenia, wywodzonego z odrębnego, samodzielnego, „jednakowego” stosunku prawnego. Reguła ta obejmuje także zobowiązania, a więc sytuacje, w której wielość podmiotów i roszczeń dotyczy strony pozwanej. Z tego punktu widzenia współuczestnictwo formalne różni się w zasadniczy sposób od współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), w którym występuje jeden stosunek prawny, oparty na tej samej podstawie, stanowiący źródło jednego, „wspólnego” roszczenia. W ocenie Sądu Najwyższego konstrukcja wielości spraw w jednej sprawie nakazuje rozstrzygać odrębnie o kosztach procesu należnych w ramach każdej skumulowanej sprawy.

3. Sąd Apelacyjny właśnie w tej ostatniej uchwale upatruje argumentów za poglądem zmierzającym do odstąpienia od dominującego stanowiska, że w przypadku reprezentowania współuczestników materialnych przez jednego pełnomocnika należny im byłby zwrot wynagrodzenia uzależnionego od liczby współuczestników. Nie sposób jednak zgodzić się z takim stanowiskiem, gdyż Sąd Najwyższy wyraźnie zróznicował przypadek współuczestnictwa materialnego i formalnego i na tym oparł całe rozumowanie. Trudno zatem przenosić argumenty, którymi posłużył się w tym orzeczeniu, na sytuację procesową współuczestnictwa materialnego.

W szczególności nie istnieje możliwość poczynienia wiążących ustaleń w tym zakresie w oparciu o założenie, że prawodawca posługuje się pojęciem strony w znaczeniu zbiorowym, które odnosi się niepodzielnie do całej grupy podmiotów działających w sprawie bądź to po stronie powodowej, bądź to po stronie pozwanej. W niektórych przepisach pojęcie to musi bowiem być odnoszone do konkretnego podmiotu, który występuje w sprawie w charakterze powoda albo pozwanego. Przykładowo nałożenie obowiązku zwrotu kosztów wywołanych niesumienym lub oczywiście niewłaściwym zachowaniem (art. 103 § 1 k.p.c.) może dotyczyć wyłącznie indywidualnie oznaczonego podmiotu, także wtedy, gdy po tej samej stronie w procesie biorą udział jeszcze inne osoby. Inaczej nie da się

również rozumieć art. 109 § 1 *in fine* k.p.c., który nakłada na sąd obowiązek orzekania z urzędu o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego. W tym zakresie po „stronie powodowej”, jak i po „stronie pozwanej” mogą bowiem występować różnice pomiędzy poszczególnymi powodami oraz pozwanymi.

4. W konsekwencji za wciąż aktualne należy uznać założenie różnicujące wysokość kosztów zastępstwa procesowego zasądzanych na rzecz wygrywających współuczestników w zależności od rodzaju współuczestnictwa.

Po pierwsze, w przypadku współuczestnictwa materialnego z założenia nakład pracy pełnomocnika jest mniejszy niż w przypadku współuczestnictwa formalnego, które może wynikać z odmiennych stanów faktycznych i prawnych. Nie można zgodzić się z poglądem Sądu pytającego, że zasądzenie jednego wynagrodzenia sprawia, iż to strona nie uzyskałaby zwrotu kosztów rzeczywiście poniesionych w postępowaniu. Stronie należy się zwrot rzeczywistych kosztów poniesionych na wynagrodzenie pełnomocnika (ale nie wyższych niż stawki ustalone przepisami prawa – zob. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykazała ona, że w umowie z pełnomocnikiem wynagrodzenie było wyższe niż jednokrotność stawki minimalnej. W takim przypadku sąd powinien, kierując się przesłankami wskazanymi w art. 109 § 2 k.p.c., ocenić, czy zasądzić od strony przeciwnej tak ustalone wynagrodzenie w wysokości przewyższającej stawkę minimalną (zob. §§ 15-16 ww. rozporządzeń).

Po drugie, przyjęcie założenia, że także w przypadku współuczestnictwa materialnego należałoby zasądzać wielokrotność wynagrodzenia pełnomocnika, a sąd może obniżyć to wynagrodzenie na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. budzi zasadnicze zastrzeżenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że sąd orzekając o kosztach procesu i ustalając koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego strony będącego adwokatem lub radcą prawnym (art. 109 § 2 zdanie drugie k.p.c.) nie może ustalić tego kosztu poniżej wysokości stawki minimalnej, która dla danej sprawy określona jest we właściwych przepisach wykonawczych,

z wyjątkiem sytuacji, w których przepisy te przewidują taką możliwość. Stanowisko takie pozostaje aktualne także w szczególnym wypadku, w którym współuczestnicy formalni są reprezentowani przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym (zob. postanowienie z 15 grudnia 2017 r., II CZ 107/17, por. jednak uchwałę z 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15). Biorąc zaś pod uwagę, że w przypadku współuczestnika materialnego potrzeba przyznania podwyższonego wynagrodzenia będzie raczej wyjątkiem, bardziej racjonalne jest założenie, że jedynie wyjątkowo strona (pełnomocnik) powinna wykazać potrzebę podwyższenia wynagrodzenia powyżej jednokrotności stawki. Zasadą powinno być zaś zasądzenie jednokrotnego wynagrodzenia.

Po trzecie, założeniem przyświecającym uregulowaniom dotyczącym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jest ścisłe powiązanie wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika z przedmiotem sprawy, a nie liczbą występujących w niej osób (współuczestników). Zwiększony zakres obowiązków pełnomocnika procesowego reprezentującego kilku współuczestników, związany np. z podejmowaniem w ich imieniu różnych bądź technicznie odrębnych czynności procesowych, może być zrekompensowany przez podwyższenie stawki minimalnego wynagrodzenia. Wielopodmiotowy charakter strony w danej sprawie nie stanowi wyodrębnionego przez przepisy prawa kryterium ustalania kosztów związanych z zastępstwem procesowym, a jedynie jest jedną z cech składających się na charakter sprawy, wymagającą analizy przy dokonywaniu przez sąd oceny zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika.

Po czwarte, w przypadku współuczestnictwa materialnego przedmiotem analizy dokonywanej przez pełnomocnika procesowego jest jedna podstawa faktyczna i prawna składająca się na jedno roszczenie procesowe rozumiane jako oparte na określonych okolicznościach faktycznych twierdzenie o przysługującym danemu podmiotowi (lub grupie podmiotów) uprawnieniu wraz ze skierowanym do sądu żądaniem udzielenia temu uprawnieniu ochrony prawnej. Z kolei pełnomocnik reprezentujący kilku współuczestników formalnych dokonuje analizy prawnej i formułuje roszczenia przysługujące każdemu z nich z osobna na podstawie odrębnych (choć podobnych) okoliczności faktycznych i prawnych. Skoro więc w sprawie takiej jest tyle roszczeń (lub zobowiązań), ilu występuje

współuczestników formalnych, roszczenia te (lub zobowiązania) są zaś materialnie odrębne i niezależne, a połączone zostały jedynie w tym samym procesie z uwagi na pragmatyczne dążenie do wspólnego rozstrzygnięcia jednorodzących roszczeń, można zasadnie twierdzić, że w ujęciu technicznoprocesowym jest to wprawdzie jedna sprawa, jednakże łącząca kilka powództw w znaczeniu konstrukcyjnym podyktowanym przez treść art. 187 § 1 k.p.c. Nie może być zatem wątpliwości, że to formalnemu charakterowi współuczestnictwa należy przypisać decydujące znaczenie w zakresie ustalania rozmiaru wynagrodzenia należnego wielopodmiotowej stronie reprezentowanej przez tego samego zawodowego pełnomocnika.

Po piąte, argumentem przeciwnym nie może być pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu pytającego, że w razie, gdy każdy ze współuczestników materialnych miałby własnego pełnomocnika, to każdemu z nich należałby się zwrot własnego wynagrodzenia. Pogląd ten jest niekwestionowany. Nie zmienia on jednak założenia, że w takim wypadku każdy z pełnomocników dokonuje własnych czynności, a strona ponosi w związku z tym określone w umowie z pełnomocnikiem koszty, w tym koszty wynagrodzenia. Liczba pełnomocników, a co za tym idzie koszty poniesione w związku z ich wynagrodzeniem są okolicznościami istotnie odróżniającymi te dwie sytuacje. Rozstrzygana kwestia dotyczy jednak sytuacji, kiedy kilku współuczestników ma jednego pełnomocnika procesowego, gdyż mocodawcy podjęli taką decyzję, biorąc pod uwagę zapewne także potrzebę minimalizacji ponoszonych kosztów.

5. Odnosząc się do drugiego zagadnienia związanego ze sposobem, w jaki powinien sąd zasądzać koszty zastępstwa procesowego współuczestnikom materialnym będącym małżonkom pozostającym w ramach ustroju wspólności majątkowej, należy zwrócić uwagę, że Kodeks postępowania cywilnego poza art. 105 § 2 k.p.c. nie określa sposobu, w jaki należy rozstrzygać o obowiązku zwrotu kosztów procesu w razie występowania po jednej stronie kilku podmiotów. Wedle tego przepisu na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają. Zgodnie

zaś z ogólną regułą obowiązku zwrotu kosztów przez współuczestników wyrażoną w art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych.

Artykuł 105 k.p.c. nie dotyczy jednak sytuacji, w której współuczestnicy są stroną wygrywającą, której należny jest zwrot kosztów procesu. W doktrynie wskazuje się, że w takim przypadku zwrot kosztów procesu następuje najczęściej w częściach równych, w jakich każdy ze współuczestników koszty te poniósł albo w częściach wskazanych przez samych współuczestników bądź bezudziałowo w przypadku małżonków.

Również orzecznictwo, w tym także Sądu Najwyższego, jest w tym zakresie rozbieżne. Można spotkać orzeczenia zasądzające koszty procesu na rzecz wygrywających współuczestników (1) bez bliższego określenia sposobu zasądzenia tych kosztów, (2) w częściach równych, (3) solidarnie, (4) *in solidum*, (5) łącznie lub „do niepodzielnej ręki” (zob. np. wyrok SN z 10 września 2013 r., I PK 71/13, i postanowienie SN 23 maja 2023 r., II PSK 98/22), (6) do majątku wspólnego. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju niejednorodność w stosowaniu przepisów prawa procesowego jest zjawiskiem wysoce niepożądanym.

6. Według art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (art. 98 § 2 k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

Zasadą jest więc, że strona wygrywająca powinna otrzymać przede wszystkim zwrot „poniesionych” przez nią kosztów sądowych oraz wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego. Skoro Kodeks postępowania cywilnego nie

wprowadza szczególnych regulacji w odniesieniu do współuczestników wygrywających proces, należy rozważyć, czy zasady te mogą znaleźć w takiej sytuacji bezpośrednie zastosowanie. Oznaczałoby to konieczność badania, który ze współuczestników poniósł określony wydatek składający się na koszty sądowe (np. opłatę od pozwu, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego itp.), a także, który z nich poniósł lub zobowiązał się ponieść wynagrodzenie pełnomocnika. Zmuszałoby to sąd do analizowania okoliczności niemających znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, a niejednokrotnie bardzo trudnych lub wręcz niemożliwych do ustalenia.

Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej w odniesieniu do małżonków. Przyjęcie, że koszty procesu podlegają zasądzeniu na rzecz małżonków łącznie, do majątku wspólnego lub do niepodzielnej ręki, wymagałoby ustalenia okoliczności, które *in casu* nie muszą być oczywiste, że (1) współuczestnicy są małżeństwem, (2) pozostają w ustroju wspólności ustawowej, (3) wydatek lub wynagrodzenie pełnomocnika poniesiono z majątku wspólnego. W tym ostatnim przypadku pokrycie wydatków lub wynagrodzenia środkami pochodzącymi z majątku osobistego nie mogłoby przecież decydować o tym, że roszczenie o zwrot kosztów procesu wchodzi do majątku wspólnego małżonków. Nie można przy tym wykluczyć, że wydatki i wynagrodzenie pełnomocnika zostałyby w okolicznościach sprawy poniesione w określonych częściach zarówno z obu majątków osobistych, jak i majątku wspólnego, co dodatkowo komplikowałoby rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Ponadto, w razie gdy po stronie wygrywającej występowałiby jeszcze inni (oprócz małżonków) współuczestnicy materialni, konieczne byłoby odmienne rozstrzygnięcie o kosztach procesu wobec tych uczestników i małżonków.

Nie budzi wątpliwości, że taki model rozstrzygnięcia o kosztach procesu, angażujący sąd w czynności i ustalenia zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, byłby całkowicie dysfunkcyjny. W konsekwencji sąd musiałby bowiem częstokroć poświęcać więcej wysiłku dla prawidłowego sformułowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu niż dla rozstrzygnięcia co do meritum sprawy. Pewnym rozwiązaniem byłoby w takich sytuacjach zasądzanie kosztów na rzecz wygrywających współuczestników solidarnie, ale dla takiego rozwiązania brak

ustawowej podstawy. Artykuł 105 § 2 k.p.c. przewiduje solidarną odpowiedzialność za koszty procesu tylko po stronie współuczestników przegrywających.

7. Należy zatem przyjąć rozwiązanie maksymalnie operatywne, które uwzględniając zasady rozstrzygania o kosztach procesu i słuszne interesy wszystkich współuczestników, nie będzie obciążało sądu orzekającego o tych kosztach (a więc kwestii drugorzędnej dla każdego procesu) ponad przeciętną miarę.

Po pierwsze, punktem wyjścia musi być przyjęcie, że przepisy procesowe zawierają autonomiczne reguły orzekania o kosztach procesu (art. 98-110 k.p.c.) i nie jest co do zasady możliwe stosowanie zasad rozstrzygania o roszczeniach materialnoprawnych w odniesieniu do kosztów procesu. W szczególności wyłączone jest przenoszenie sposobu zasądzenia w wyroku roszczenia materialnoprawnego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, tj. np. w sytuacji, gdy roszczenie materialnoprawne jest zasądzone *in solidum*, orzekanie o kosztach należnych współuczestnikom materialnym również *in solidum*.

Po drugie, na rzecz wygrywających proces współuczestników materialnych powinna zostać zasądzona jedna kwota kosztów procesu, stanowiąca sumę poniesionych przez nich kosztów. Sąd nie jest więc zobowiązany do badania, ani który ze współuczestników poniósł określone koszty, ani w jakiej wysokości. Z tej perspektywy współuczestnicy materialni powinni być więc traktowani jako jedna strona.

Po trzecie, w orzeczeniu konieczne jest jednak wskazanie, w jaki sposób ta kwota została zasądzona na rzecz współuczestników. Nie przekonuje stanowisko, że kwestia ta może zostać pominięta i wystarczy zasądzenie jednej kwoty na rzecz kilku współuczestników bez dalszych wskazówek co do tego, jak świadczenie z tego tytułu powinno zostać spełnione przez dłużnika. Niewątpliwie jest, że orzeczenie jest w tym zakresie tytułem egzekucyjnym (art. 777 § 1 k.p.c.) i powinno jednoznacznie opisywać zakres uprawnień wierzycieli i treść obowiązku dłużnika. Co więcej, konieczne jest rozstrzygnięcie, czy w tym zakresie powstaje jeden tytuł egzekucyjny dla wszystkich wierzycieli (współuczestników), czy też każdy ze współuczestników dysponuje własnym tytułem, a jeżeli tak, to na jaką kwotę.

Niewskazanie sposobu spełnienia świadczenia pozostawiałoby więc otwarte zagadnienie, jak dłużnik powinien świadczyć, aby zwolnić się z zobowiązania. Uznanie, że skuteczne będzie spełnienie świadczenia w całości na rzecz jednego z wierzycieli ze skutkiem wobec wszystkich, oznaczałoby w istocie, że kwota kosztów została zasądzona (w sposób dorozumiany) solidarnie lub *in solidum*. Z kolei przyjęcie, że dłużnik dla zwolnienia się z zobowiązania powinien spełnić świadczenie na rzecz wszystkich wygrywających współuczestników w częściach równych, prowadziłoby do wniosku, że świadczenie jest podzielne (zob. art. 379 k.c.) i zostało w istocie zasądzone w częściach równych.

Po czwarte, sąd, orzekając o kosztach procesu, nie powinien analizować stosunków majątkowych istniejących między współuczestnikami, w tym badać, jaki obowiązuje ich ustrój majątkowy.

Po piąte, nie można jednak odmówić współuczestnikom dokonania między sobą określonych ustaleń co do ponoszenia kosztów procesu i rozliczeń z tego tytułu. Współuczestnicy mogą np. ustalić, że tylko jeden z nich poniesie wszystkie koszty procesu w tym wynagrodzenie pełnomocnika. Możliwe jest też porozumienie, że koszt procesu zostaną poniesione przez część współuczestników w określonych częściach. W takich wypadkach współuczestnicy mogą złożyć zgodny wniosek (art. 109 § 1 k.p.c.) o zasądzenie kosztów na rzecz jednego współuczestnika w całości lub niektórych z nich w określonych częściach. Respektując zasadę dyspozycyjności, sąd powinien ten wniosek uwzględnić.

Z całą pewnością sąd nie jest jednak uprawniony do rozstrzygania sporów powstałych między współuczestnikami na tym tle. Jeżeli zatem nie zostanie złożony zgodny wniosek, sąd powinien zasądzić koszty na rzecz wygrywających współuczestników w częściach równych.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. podjął uchwałę jak na wstępie.

(r.g.)

[ał]